

Władysław Pęksa

**SARA GRANDA, *LA CAPILLA REAL: LA PRESENCIA DEL CAPELLAN REAL EN LA ELITE DEL PODER POLITICO*,  
[W:] ANDRES GAMBRA GUTIERREZ, FELIX LABRADOR  
ARROYO, *EVOLUCION Y ESTRUCTURA DE LA CASA REAL DE CASTILLA*  
[EDICIONES POLIFEMO, MADRID 2010, VOL. 1-2, 761 I 807 S.]**

W roku ubiegłym ukazała się nakładem wydawnictwa Polifemo niezwykle interesująca pozycja poświęcona dworowi i domowi królewskiemu Kastylii oraz ewolucji tej instytucji od późnego średniowiecza do początków XVIII w. Już sam problem z wyjaśnieniem, co oznaczają w hiszpańskiej tradycji ustrojowej takie terminy, jak *corte real* czy *casa real* pokazują, z jak odmienną tradycją mamy do czynienia. Polski czytelnik, nawet ten interesujący się zagadnieniami historii ustrojowej czy porównawczej, operuje aparatem pojęciowym opartym na polskiej narracji historycznej i polskiej tradycji ustrojowej. Nie jest ona aż tak różna od innych krajów Europy, niemniej sposób przedstawiania zjawisk związanych z historią ustroju jest w polskiej literaturze przedmiotu niejednokrotnie związany ze specyfiką polskiej tradycji i historii. Ponadto historia ustroju i prawa krajów Półwyspu Iberyjskiego nie jest szerzej znana ani bardzo popularna, więc uchwycenie rozmaitych różnic jest utrudnione przez bezwiedne nakładanie na nie polskiego wzorca.

Jedną z oznak specyfiki polskiej narracji historii ustroju jest opisywanie go w kategoriach niemalże współczesnych przez prezentowanie dawnych zjawisk w sposób podobny do opisu współczesnych systemów politycznych, z położeniem szczególnego nacisku na system parlamentarny – lepiej lub gorzej funkcjonujący – jako głównej osi politycznej organizacji państwa oraz podkreślanie na polu republikańskiego charakteru ustrojowego dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ma to jak najbardziej uzasadnienie w polskiej historii ustrojowej – więc w żadnym wypadku nie jest to zarzut. Dopiero lektura takich pozycji, jak wspomniana powyżej publikacja pokazuje – na zasadzie kontrastu – jak bardzo specyficznym tworem na tle Europy była dawna Rzeczypospolita i jak bardzo odmiennie funkcjonowały instytucje polityczne i ustrojowe innych państw Europy.

W popularnej prezentacji polskiego systemu ustrojowego w tym samym okresie, dwór królewski i jego instytucje schodzą nieco na plan dalszy, a odróżnianie dworu monarszego od domu kompletnie się zaciera nawet na poziomie czysto językowym, co ciekawe, nawet biorąc pod uwagę fakt, że unia z Wielkim Księstwem Litewskim została zawarta dopiero w II połowie XVI w., rzadko odróżnia się instytucje litewskie czy działania monarchów Rzeczypospolitej osobno – w roli Wielkich Książąt Litwy czy innych ziem (mimo, że w historii samej Korony Królestwa Polskiego takich unii nie brakowało: począwszy od związków z Węgrami – Siedmiogrodem, po Saksonię czy Szwecję).

Tymczasem w prezentowanej publikacji mamy do czynienia z instytucją funkcjonującą w ramach ogromnego imperium, która w pewnym momencie podlega formowaniu, a następnie trwa aż do momentu, kiedy następuje stopniowy podział państwa. Dodatkowo jest to instytucja funkcjonująca w systemie państwa rządzonego według zupełnie innego modelu politycznego niż ten, do którego jesteśmy przyzwyczajeni – a takim był absolutyzm. W konsekwencji, na co wskazują autorzy już we wstępie, to dwór królewski jest podstawową przestrzenią i miejscem, w którym kształtuje się polityka i rząd państwem. Z drugiej strony to właśnie rozmaite instytucje kształtujące się w ramach dworu są sposobem wyrażenia odrębności poszczególnych prowincji czy królestw, a nadto z czasem także sposobem reprezentowania rozmaitych interesów elit politycznych tych prowincji wobec monarchów – z występowaniem w roli opozycji wobec „rządu monarszego” włącznie.

Jak się wydaje, konkluzją rozważań zawartych w niniejszej publikacji, a częściową wyrażoną we wstępie przez redaktorów, jest przyjęcie, że system ustrojowo-polityczny monarchii hiszpańskich Habsburgów, będącej unią personalną wielu terytoriów, ale zasadniczo rządzoną w sposób zmierzający do absolutyzmu, funkcjonował w przestrzeni między trzema podmiotami instytucjonalnymi: monarchią (monarchą) jednym dla wszystkich państw, jego dworem (*corte*), który był w każdym królestwie (można zatem mówić o dworach) oraz o wielu „domach – dworach królewskich” (*casa real*), często wielu nawet w jednym królestwie. W tym systemie tylko monarcha był jeden, dwory były różne, ale

często składały się z tej samej grupy osób reprezentujących elity różnych z czasem krain – były zatem raczej środowiskiem otaczającym monarchę, natomiast wielu wyodrębnionych formalnie i organizacyjnie *casa real* i to w ich ramach kształtują się poszczególne instytucje zarządu państwem czy też państwami – od zarządu centralnego do terenowego.

Właśnie na rozmaitych *casas reales* jako instytucjach opiera się system zarządu imperium habsburskiego. Współdziałały one ze sobą lub czasem rywalizują, a w ich ramach formują się i uzyskują wyraz także nastroje opozycyjne wobec monarchów i prowadzonej przez nich polityki (o który to sposób było trudno, jeżeli np. nie zbierały się zgromadzenia i przedstawicielstwa stanowe).

Jednym z takich dworów – domów królewskich (*casa real*), kluczowym dla całego imperium, bo w jego ramach funkcjonowały instytucje zarządzające całym ogromnym terytorium hiszpańskich Habsburgów, był *Casa Real de Castilla*. Ukształtował się jako instytucja w ramach Królestwa Kastylii jeszcze w czasach dynastii Trastámara, uchował się jako instytucja ze swoją odrębnością i ciągłością organizacyjną przez okres, gdy Kastylija stawała się częścią ogromnej monarchii, ale zmiany uległy jego funkcje. Nie tylko pretendował do roli ciała zarządzającego Imperium, lecz w okresie Karola V to podział zadań i kompetencji między *Casa de Castilla* a drugim podobnym ciałem, *Casa de Borgona* – ukształtowanym dla burgundzkich posiadłości Habsburgów, stał osią całego systemu państwowego. Co ciekawe, osiągnięcie pewnego *modus vivendi*, który opierał się na ograniczeniu *Casa de Castilla* na rzecz drugiego dworu, było możliwe także dzięki „przebudowie personalnej” *Casa de Borgona*. Przedstawiciele kastylijskich elit stawali się wpływowymi członkami *Casa de Borgona* – dwór ten ulegał stopniowej „kastylizacji” – stąd powstała gotowość *Casa de Castilla* do ustąpienia pola. Pod koniec omawianego w publikacji okresu, *Casa de Castilla* oraz jego instytucje stały się instytucjonalnym ośrodkiem nastrojów opozycyjnych wobec „rządu” reprezentowanego przez monarchę oraz jego ministrów.

Jest także *Casa de Castilla* przez cały czas instytucjonalnym wyrazem odrębności Kastylii od innych terytoriów wspólnej monarchii. To interesujące ujęcie zarówno na płaszczyźnie czysto politycznej, ale przede wszystkim na płaszczyźnie ustrojowej. A ponadto jakże odmienne od narracji, do której jesteśmy przyzwyczajeni na gruncie polskiej historii ustrojowej.

Znajdujący się w pracy artykuł Sary Grandy, poświęcony jest jednej z instytucji, która ukształtowała się w ramach *Casa de Castilla*, mianowicie instytucji Kaplicy królewskiej oraz urzędowi królewskiego kapelana, który był nie tylko oficjalnym tytułem, ale oznaczał też przynależność do najściślejszej elity społecznej i politycznej królestwa Kastylii. Przedstawienie losów tej instytucji oparto na kluczu chronologicznym i personalnym, tj. omówiono postaci kolejnych ważniejszych kapelanów wraz z nakreśleniem roli politycznej i ustrojowej, jaką odgrywali w *Casa de Castilla*. Wzajemne splatanie się instytucji kościelnych i państwowych jest rzeczą oczywistą i naturalną dla średniowiecznego systemu

ustrojowego. Przy czym należy pamiętać, że od XI-wiecznego sporu o inwestyturę, Kościół i poszczególni przedstawiciele wyższego duchowieństwa zachowywali spory zakres samodzielności i odrębności od samej monarchii, co jednakże połączone było z zależnością od papieżstwa. Początki instytucji kapelana królewskiego – jak podaje S. Granda – związane są z mianowaniem przez króla Alfonsa VII w 1140 r. arcybiskupa Santiago (Diego Gelmireza) *capellana mayor* (kapelanem wielkim) w Kaplicy królewskiej. Tytuł ten i urząd pierwotnie związany był z godnością arcybiskupa Santiago, a potem, w 1234 r., na mocy przywileju papieża Grzegorza IX, wyłączono Kaplicę królewską spod zwykłej jurysdykcji, a obowiązki i jurysdykcja *capellana mayor* na zasadzie personalnej objęły całą rodzinę królewską i część dworu (dwór wtedy nie miał stałej siedziby). Wraz z rozrastającymi się obowiązkami pojawiła się instytucja *vicario* (wikariusz) *del capellan mayor*, który zapewniał sprawne funkcjonowanie kaplicy nadwornej pod nieobecność arcybiskupa Santiago.

Rozrastająca się wraz z państwem struktura dworu monarszego, zwłaszcza za pierwszych Habsburgów hiszpańskich w XVI w., spowodowała, że za Karola V funkcjonowały instytucje trzech Kaplic królewskich (pałacowych): burgundzka, aragońska i kastylijska, każda z własną strukturą organizacyjną. Po reformach Soboru trydenckiego ustanowiono godność *pro-capellana* dla pełnienia obowiązków na dworze monarszym, albowiem arcybiskup Santiago zgodnie z zasadami ustalonymi na Soborze, miał stale rezydować w swej stolicy biskupiej, zachował jednak *de iure* tytuł *capellan mayor*. Kiedy dwór królów Hiszpanii osiadł ostatecznie w Madrycie, *pro-capellan* otrzymał tytuł honorowy Patriarchy Indii Zachodnich (*Patriarca de Indias*).

Polityczne znaczenie kapelanów królewskich było jednak związane nie tyle z samymi obowiązkami natury duchownej, ile z ich obowiązkami świeckimi, szczególnie z prawem zasiadania w Radzie Kastylii (*Consejo de Castilla*), podobnie jak innych biskupów i prałatów królestwa. Dodatkowo, ich faktyczna rola wrastała zapewne z uwagi na szczególne zaufanie monarchów okazywane kapelanom. Szczególnej roli kapelanów sprzyjał system podwójnego przewodzenia Radzie Kastylii, zwłaszcza do początku XVI w.; wielu z nich pełniło także inne stanowiska o politycznym znaczeniu.

Szczególną rolę królewscy kapelani zaczęli odgrywać w XVI w. po reformach systemu zarządzania posiadłościami hiszpańskimi Karola V, przeprowadzonymi przez kanclerza Gattinarę w latach 1522–1524. Reformując system rad królewskich, za główną uznano *Consejo de Castilla*, w której naczelną rolę odgrywali: Juan Pardo y Tavera – *presidente de Castilla*, arcybiskup Santiago, a zatem *capellan mayor natus*, a dodatkowo inkwizytor generalny, oraz Fernando de Valdes, *capellan cesarzowej (de la emperatriz)*, a potem także *presidente de Castilla* i inkwizytor generalny. Biorąc pod uwagę fakt, że cesarz Karol V – „dziadek” zjednoczonej Europy – był jednym z ostatnich monarchów, który nie miał właściwie swej stałej siedziby, a większość czasu spędzał poza Półwyspem

Iberyjskim, ci dwaj wybitni duchowni i politycy przez okres pełnienia swych obowiązków stali się faktycznymi rządcami Kastylii.

System ten uległ zmianie za czasów Filipa II – autorka nie wspomina o żadnej silnej i wyraźnej politycznej osobowości w tym okresie, natomiast za rządów Filipa III biskup Valladolid i inkwizytor generalny, a wcześniej kapelan Filipa II, został także *presidente del Consejo de Castilla*. W tym jednakże okresie, z uwagi na stałą rezydencję dworu i króla w Madrycie, pojawił się drugi, konkurencyjny urząd *pro-capellana*, z tytułem *Patriarca de Indias*, a pełniący tę godność Pedro Manso de Zuniga został *presidente de Castilla*. S. Garda zauważyła jednak, choć może nie dość wyraźnie, że ci dwaj dostojnicy zawsze pozostawali w cieniu królewskich faworytów, takich jak książę Lerma czy Olivares. Zatem to w relacji: monarcha (nie angażujący się bezpośrednio w rządy, w przeciwieństwie np. do Filipa II) – faworyt (będący *de facto* pierwszym ministrem) w takim systemie (absolutyzm) znajdował się rzeczywisty ster państwa.

W późniejszym okresie godność kapelana, nieco tracąc na znaczeniu zachowała jednak status jednego z najwyższych faktycznych i tytułarnych dostojnictw państwowych. Opisując obecność w *Consejo de Castilla* poszczególnych wybitnych duchownych-polityków autorka pomija okresy, kiedy osoby pełniące te godności nie odgrywały znaczącej roli politycznej. Szkoda, bo przedstawienie choćby pobieżne, przyczyn takiego stanu pozwoliłoby uchwycić, jakie czynniki zdecydowały o tych swoistych „przerwach” w znaczeniu Kaplicy królewskiej. Czy to były względy wynikające z polityki monarchy i jego otoczenia, czy cechy osobowościowe duchownych pełniących te funkcje, którzy woleli poświęcać się swoim podstawowym, duchownym i religijnym obowiązkom a nie polityce ogólnopaństwowej. Takim czasem przerwy jest np. panowanie Filipa II, choć jego kapelan odegrał rolę polityczną za rządów syna, czy też w II połowie XVII w. lata po upadku Olivaresa.

Niemniej podkreślić należy, że zarówno artykuł Sary Grandy, jak i cała publikacja *Evolucion y Estructura de la Casa Real de Castilla*, to niezwykle interesujące przedstawienie istotnego problemu ustrojowego – splotu wątków politycznych i prawnoustrojowych, odnoszącego się do systemu odmiennego od polskiej tradycji. Jest to więc lektura tworząca wyraźne tło porównawcze dla historii ustroju także własnego kraju.